OPŁATA POCZTOWA UIŚCZONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 3 kwietnia 1924 Nr. 78.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane [illegible] nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50
Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

W połowie drogi.

Kraków, 2 kwietnia

(sn) Z zakończonym onegdaj pierwszym kwartałem br. ubiegła zarazem połowa okresu, na który otrzymał obecny prezydent ministrów nadzwyczajne pełnomocnictwa finansowe. Nie tylko w znaczeniu czysto arytmetycznym może p. Grabski powiedzieć, że połowę okresu sanacyjnego ma już poza sobą, lecz także jeśli chodzi o rozmiar dokonanej przezeń pracy. Chwilę tę obrał p. prezydent ministrów na to, by dać społeczeństwu żywy obraz przebytej już drogi. Przedstawiwszy naprzód opłakane położenie skarbu państwowego z początkiem stycznia, odmalował premier następnie kampanię podjętą przez niego przeciw pessymizmowi, jaki ogarnął wówczas społeczeństwo, rozpoczętą z niewielkiemi środkami i dość ryzykownie a jednak uwieńczoną powodzeniem. Wstrzymanie druku marek naprzód na cele skarbowe a od 28 u. m. także na cele gospodarcze, wzrost zapasu walut, stabilizacya marki i cen towarów, pomyślne rezultaty pożyczek wewnętrznych — oto sukcesy, którémi się p. Grabski słusznie szczyci.

Szkoda jednak, że p. premier dał tylko retrospektywny rzut oka a nie zobrazował także szczegółowo najbliższej chociażby przyszłości. W jednym — niewątpliwie ważnym — kierunku niema co do tej przyszłości wątpliwości, mianowicie co do przeprowadzenia reformy walutowej. Stwierdzony oficyalnie fakt objęcia przez społeczeństwo 90 procent akcyj Banku Polskiego rozproszył na szczęście obawy, że wprowadzenie waluty złotowej mogłoby ulec zwłoce skutkiem niedopisania subskrypcyi. Stanowi on zarazem dowód, że hasło uniezależnienia Banku emisyjnego od wpływów ministerstwa skarbu znalazło w społeczeństwie dostateczne zrozumienie i że mimo zaabsorbowania jego sił zbiegającemi się właśnie różnemi obowiązkami podatkowemi zdobyło się przecież na objęcie 90 milionów złotych z kapitału zakładowego tego Banku. W tym stanie rzeczy liczyć się można z wypuszczeniem efektywnych złotych z końcem bieżącego miesiąca, co niezawodnie dodatnio oddziała na nasze życie gospodarcze, zasilając zbyt szczupły obieg gotówkowy.

Nie tak pewnie natomiast przedstawia się przyszłość skarbowa. Pewne wskazówki co do niej uzyskać można na podstawie analizy ogłoszonych niedawno wyników gospodarki budżetowej w lutym br. Porównując mianowicie cyfry budżetowe tego pierwszego miesiąca sanacyjnego z preliminarzem na ten miesiąc, konstatujemy, że wydatki przewyższyły nieco preliminowaną sumę a natomiast dochody nie osiągnęły spodziewanej wysokości. W preliminarzu mianowicie figurują dochody w sumie 88.15 milionów a wydatki 88.64 milionów złotych, podczas gdy zamknięcie kasowe za luty br. wykazuje 80.76 milionów rzeczywistych dochodów a 90.22 milionów wydatków. Niedobór, który miał wynosić niecałe pół miliona, wyniósł zatem w rzeczywistości 10 milionów złotych. Jakkolwiek niedobór ten pokryty został w zupełności dochodami z pożyczek wewnętrznych, to jednak sam fakt istnienia go w wysokości bynajmniej nie zasługującej na zlekceważenie powinien skłonić do refleksyi a to tem bardziej, że właśnie luty (jak i marzec) był okresem silnego napięcia podatkowego a podatek majątkowy uzupełnił luki w normalnych dochodach skarbowych. Preliminarz na marzec wykazuje również niedobór przeszło 12 milionów złotych (dochody 86.65, wydatki 98.95 milionów), który niezawodnie znajdzie pokrycie w pożyczkach wewnętrznych oraz pożyczce włoskiej.

Dotychczas nie wiemy niestety nic bliższego o tem, jak p. Grabski zamierza zapobiedz niedoborowi budżetowemu w kwietniu i maju, gdy ustaną już główne wpływy z podatku majątkowego a pozostaną tylko wpływy z egzekucyi. Nie sądzimy, by istniały poważne powody do obaw, niemniej jednak plastyczne i szczegółowe przedstawienie planu gospodarki skarbowej w najbliższych miesiącach uspokoiłoby społeczeństwo i ugruntowałoby w niem wiarę w szczęśliwe przeprowadzenie reformy finansowej. Nie należy bowiem zapominać, że mimo wszelkich dotychczasowych sukcesów, zrobiliśmy dopiero — połowę drogi. Lecz i to już jest wiele.

—o-o—

Utrzymanie systemu wskaźników drożyźnianych.

Sin. Warszawa. (Telefonem) „Kuryer Polski" dowiaduje się, że projektowany system obliczania drożyzny według parytetu złota czy też kursu dolara został zaniechany. Ministerstwo spraw wewnętrznych, opierając się na opinii ministerstwa pracy i opieki oraz ministerstwa skarbu oświadczyło się za utrzymaniem dotychczasowego systemu wskaźnika zmian kosztów utrzymania.

Pomyślny przebieg dotychczasowej akcyi sanacyjnej.

Ekspose min. Grabskiego w komisyi budżetowej. — Walka o stabilizacyę marki. — Decydująca chwila w akcyi sanacyjnej. — Widoki na przyszłość — Ogromne zainteresowanie ekspose p. Grabskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj rano odbyło się w sali obrad Sejmu długo oczekiwane posiedzenie sejmowej komisyi budżetowej, na którem premier Grabski miał wygłosić mowę, stanowiącą nijako zamknięcie dotychczasowej akcyi sanacyjnej. W posiedzeniu wzięli udział liczni posłowie oraz senatorowie, również dopuszczono sprawozdawców sejmowych. O godz. 11 zjawił się premier Grabski w towarzystwie grona wyższych urzędników ministerstwa. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego zabrał głos premier, który wygłosił trzygodzinną mowę. Mowa wywarła głęboki wrażenie na wszystkich uczestnikach i była gorąco oklaskiwaną przez wszystkie stronnictwa. Trzy czwarte mowy wypełniły cyfry wykazujące, że dokonano wprost pracy gigantycznej. W ogromnem naprężeniu wysłuchano szczególnie tej części przemówienia, gdy premier wspomniał, że znalazł się w akcyi sanacyjnej moment, kiedyp rowadzenie jej było zagrożone. Była to chwila interwencyi rządu na giełdzie, gdy rzucono na giełdę tysiące dolarów, by powstrzymać spadek kursu marki. Kiegy się zdawało, że rząd wyzbędzie się całego zapasu walut obcych.

* * *

Na początku swego przemówienia przedstawił p. Grabski krytyczne położenie kraju w styczniu br. 8 stycznia dolar doszedł do wysokości 10.250000 Jednocześnie zawierano transakcye na 15 milionów, a na ultimo na 20 milionów, Drożyzna wciąż wzrastała. Perspektywy na styczeń były bardzo złe. W styczniu koleje wymagały wpłaty 35 milionów franków, a nadto trzeba było uiścić za rok ub. 22 milionów franków.

Na styczeń preliminowano wydatki państwowe na 130 milionów fr., a eksperci angielscy obliczali dochody w tym miesiącu zaledwie na 72 miliony fr. i doradzali utrzymanie budżetu w tych granicach.

Fundusz sanacyjny wynosił zaledwie 2 milionów fr. złożonych przez przemysł. Pewną poprawę rokowało znaczne polepszenie w funkcyonowaniu aparatu skarbowego i ustawa o podatku majątkowym. Ustawa o waloryzacyi miła wielką doniosłość, gdyż ułatwiła przejście do reformy waluty. Najważniejszym jednak czynnikiem była w styczniu świadomość społeczeństwa, iż nie wolno iść dalej dotychczasową drogą. Rząd skorzystał z tej świadomości i zdecydował się rzucić na rynek 2,500.000 dolarów. Od tego czasu zaczęła się stabilizacya kursu i zatamowanie drożyzny.

Równocześnie rozpoczął rząd systematyczną walkę z drożyzną i stwierdzić należy że katastrofalny wzrost drożyzny trwał jedynie dwa tygodnie dłużej, aniżeli spadek marki.

Znaczne trudności nastręczyły pozycye budżetu Min. Spraw Wojskowych, jednak Min. Skarbu zdołało dojść w tej sprawie do porozumienia i redukcye przeprowadzone przez Min. Spraw Wojskowych okazały się wystarczające i to umożliwiło zaprzestanie druku marek w dniu 1 lutego.

Dzisiaj posiada skarb państwa dewizy w sumie 19.000.000 dolarów, co stanowi pozycyę bardzo pokaźną. Po zapłaceniu pensyi na 1 kwietnia w kasie posiada skarb 37 bilionów marek, w tem na rachunku centralnej kasy skarbowej 32 biliony a PKO. winna jest skarbowi 5 bilionów. Jest to pierwszy wypadek, że PKO. winna jest skarbowi, dotychczas było przeciwnie. Bonów podatkowych sprzedano za 12 milionów i więcej się nie wyda, bo wobec stabilizacyi marki nie mają one już racyi.

Moralność podatkowa w kraju się podnosi, choć nie wszędzie, bo w Łodzi na 13.868 płatników podatku majątkowego, niespełna 1.000 osób zapłaciło podatek bez egzekucyi. Sprawność urzędów podatkowych się poprawiła, dowodem tego fakt, że dn. 16. 3 były już szczegółowe wykazy z 16 powiatów.

Wkońcu wykazał minister konieczność wykupna fabryk prywatnych na rzecz monopolu tytoniowego.

Dyskusya nad oświadczeniem p. Grabskiego

Sin Warszawa. (Telefonem). Na popołudniowem posiedzeniu komisyi budżetowej toczyła się dyskusya nad oświadczeniem p. Grabskiego.

Pierwszy zabrał głos w dyskusyi referent całego budżetu pos. Zdziechowski (ZLN), którego przemówienie miało na celu zaprószenie entuzyazmu, jaki wywołał p. Grabski. Mowca zwraca uwagę, że wydatki w styczniu wyniosły 73 miliony w lutym 93, na koleje wydano 27 mil. co daje przeszło 190 milionów wydatków, wpływy zaś wynoszą 118 mil., a więc deficyt za styczeń i luty wynosi 72 milj.

Budżet caloroczny wynosi 1 miliard 375 milionów, ale p. Grabski obliczył to wedle franka waloryzacyjnego, który w stosunku do franka złotego wynosi 12% mniej. Z tego powodu budżet przedłożony jest nierealny i powinien wynosić w wydatkach przeszło 1½ miliarda i o tyle muszą być dochody zwiększone.

Jako wydatki miesięczne przyjęto w budżecie sumę 126 milionów, a tymczasem p. Grabski wydał tylko 87 milj., w sztuczny sposób zmniejszył preliminowane wydatki o 39 milj., co da w ciągu 4 miesięcy 120 milj. Takie sztuczne zmniejszenie wydatków odbije się w przyszłych miesiącach dopiero i dlatego mowca żąda od ministra skarbu wyjaśnień w tej mierze.

Uderza, że przywódca ZLN., a więc stronnictwa uchodzącego poniekąd za rządowe, wystąpił w tak ostry sposób w charakterze referenta budżetu przeciw min. Grabskiemu.

Prawda o spłacie podatku majątkowego przez kupców łódzkich.

Sin Warszawa. (Telefonem). W związku z enuncyacyą premiera Grabskiego na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, że handel, zwłaszcza łódzki najgorzej się wywiązał w spełnieniu swoich obowiązków przy spłacie podatku majątkowego, korespondent nasz zwrócił się o opinię do przedstawicieli Koła Żydowskiego i Klubu niemieckiego, którzy oświadczyli, że uwagi p. premiera są niesłuszne. Stwierdzić należy, że wysokość podatku majątkowego ustalano na podstawi podatku obrotowego, który komisye szacunkowe wyznaczały w sposób niesprawiedliwy. Działo się to zwłaszcza w Łodzi gdzie w komisyach szacunkowych przewagę posiadał element urzędniczy i robotniczy. Kupcy wobec dewaluacyi marki polskiej w owym czasie uiszczali nałożone na nich sumy podatku obrotowego i w ten sposób podpisali na siebie niejako wyrok śmierci, bo później okazało się, że wyznaczony według podatku obrotowego podatek majątkowy przekracza ich możności. Informatorzy nie podzielają optymizmu pana premiera w sprawie podatku majątkowego. Najlepszym tego dowodem są cyfry podane przez samego premiera. Na 13.000 bowiem płatników w Lodzi u 12 tysięcy musiano ściągać podatek drogą egzekucyi.

Kapitał zakładowy Banku Polskiego pokryty w 90 procentach

Udział państwa wyniesie tylko 10 procent. — Walka banków z przemysłem cukrowniczym o subskrypcyę.

Sin Warszawa. (Telefonem). Jak się dowiaduję z miarodajnego źródła subskrypcya prywatna, która pokryć miała 60% kapitału akcyjnego Banku Polskiego przekroczyła znacznie tę normę i dosięgła 90 kapitału zakładowego Banku. Z tego przypada 14% na zjednoczone banki. Banki te uzyskały ten udział w drodze konkurencyi z cukrownikami, którzy postanowili w swoim czasie zakupić 70.000 akcyi Gdy wiadomość ta przedostała się do wiadomości sfer bankowych, postanowiły zjednoczone banki z jednej strony a przemysł włókienniczy z drugiej strony wystąpić z konkurencyą. Był moment, gdzie zachodziła obawa że subskrypcye przekroczą kapitał zakładowy. Wówczas rząd postanowił wystąpić z interwencyą, zastrzegając sobie 10 udziału.

Pożyczka włoska pokryta pięciokrotnie.

Sin Warszawa. (Telefonem). Z Medyolanu donoszą: Polska pożyczka we Włoszech zakontraktowana w dniu 14marca br. została w niespełna 2 tygodnie pokryta pięciokrotnie. Subskrybenci otrzymają przeto tylko 20 subskrybowanych udziałów. Jest to wielki sukces, świadczący o znacznem zaufaniu do kredytu polskiego na rynku włoskim.

Ratyfikacya szeregu umów międzynarodowych przez Senat

Pomoc rządowa dla powodzian. — „Prima Aprilis“ w sprawozdaniu z posiedzenia Senatu.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na początku wczorajszego posiedzenia senatu zawiadomił marszałek izbę o złożeniu mandatu przez senatora Stan. Karpińskiego z powodu mianowania go prezesem Banku Polskiego i o mianowaniu min. spraw wewn. p. Huebnera.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi spraw zagran. i o ratyfikacyi szeregu konwencyi i umów międzynarodowych. Sen. Bartoszewicz imieniem komisyi złożył sprawozdanie z ustawy o ratyfikacyi umowy handlowej nawigacyjnej między Polską a Japonią. Mówca podniósł, że stosunki nasze z Japonią w ostatnich czasach znacznie się polepszyły i Polska wedle statystyki handlowej japońskiej zajmuje 10-te miejsce. Mówca podniósł dług wdzięczności względem Japonii, kóra bezinteresownie niosła pomoc dzieciom polskim.

W głosowaniu ustawę ratyfikacyjną przyjęto jednogłośnie.

Następnie sen. Wysłouch omówił projekt ustawy o ratyfikacyi układu o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konwencyi haskiej z roku 1907 o prawach i zwyczajach wojny lądowej. W głosowaniu senat przyjął ustawę ratyfikacyjną.

Wniosek sen. Jachowicza w sprawie pomocy rządowej dla dotkniętych klęską powodzi przyjęto jednogłośnie.

Następne posiedzenie senatu odbędzie się we środę 9 bm.

W urzędowem sprawozdaniu z posiedzenia senatu, znajduje się następujący ustęp: „W imieniu komisyi spraw zagranicznych referował sen. Kędzior sprawę utworzenia kursów koedukacyjnych „Jawy“. Po przemówieniu sen. Szebekówny wniosek referenta przyjęto. Obecnemu w loży przedstawicielowi Jawy urządzono owacyę“.

Taką niespodziankę na prima aprilis urządzono prasie.

Rozprawa apelacyjna Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj przed południem rozpoczęła się przed okręgowym sądem wojskowym rozprawa w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Trybunałowi przewodniczy podpułkonik Marszałko, oskarża prokurator Jańczewski. Na początku rozprawy obrona zgłosiła wniosek o odroczenie rozprawy celem zawezwania nowych świadków. Prokurator zażądał zawezwania nowych świadków, którzy stwierdzić mają przynależność Bagińskiego i Wieczorkiewicza do organizacyi komunistycznej.

Obrady Zarządu Głównego P. S. L. Piasta.

Warszawa, 1. 4. PAT. Pisma podają, że dnia 31 marca rozpoczął obrady Zarząd Główny stronnictwa PSL Piast. W dniu dzisiejszym zbiera się rada naczelna. Obradom przewodniczy prezes Witos. Przedmiotem ich jest organizacya gospodarstwa wsi.

Program nowego rządu Poincarego

Kraków, 1 kwietnia.

Dnia 31 marca odczytał Poincare w Izbie deputowanych oświadczenie nowego rządu. Pierwsza część oświadczenia poświęcona jest zagadnieniom finansowej polityki, podczas gdy druga omawia problemy francuskiej polityki zagranicznej. Na szczególną uwagę zasługuje passus o Lidze Narodów i podkreślenie konieczności rychłego porozumienia ze sprzymierzeńcami (scil. z Anglią).

W oświadczeniu tem Poincare wskazuje, że nowy gabinet utworzony celem osiągnięcia jedności republikańskiej i zgody wewnętrznej, zastosuje uchwalone ustawy finansowe i dążyć będzie do dzieła podniesienia gospodarczego przez uzyskanie odszkodowań i utrwalenie pokoju. Ministrowie niezależnie od ich przekonań osobistych dążyć będą do rozwiązania zagadnień, od których zależy los Francyi, prowadząc dalej bez żadnych odchyleń politykę poprzedniego gabinetu.

Rząd domagać się będzie od obu izb bezwarunkowego

utrzymania równowagi budżetowej

i nieustalania nowych wydatków, nie mających pokrycia w normalnych dochodach. Rząd domagać się będzie również zmniejszenia obciążeń skarbu państwa i przygotowania koniecznej amortyzacyi niektórych zobowiązań. **Rząd wyłącza wszelką możliwość inflacyi**, uważając zdrową i solidną sytuacyę finansową za jeden z warunków przywrócenia dobrobytu narodu.

Rząd wreszcie nie zgadza się ani na dyktaturę proletaryatu, ani na dyktaturę jednego człowieka. Francya nie miała nigdy dążeń imperyalistycznych które jej przypisywano. Francuzi nie odłączają losów Francyi od losów Europy. W dniu w którym zobowiązania traktatów zostaną całkowicie wypełnione — mówił Poincare — kiedy otrzymamy już należne odszkodowania i mieć będziemy pewność bezpieczeństwa, kiedy sprawiedliwości stanie się zadość, Francya pospieszy dać przykład swojej wspaniałomyślności i dobroci. **Wtedy nie będziemy musieli wdzierać się w prawa wielkich czy małych narodów**, zamieszkujących Europę. Francya dążyć będzie

do utrzymania i rozwoju Ligi Narodów,

na której terenie już od 4 lat odgrywała rolę pojednawczą.

Niedopuszczalnem jest, aby wyciągać kłamliwe wnioski z faktu, że Francya bierze zastawy od uchylającego się dłużnika i pozostaje pod bronią, mając do czynienia z narodem, który dotychczas jest uzbrojony. Francya— mówił dalej Poincare— służąc wiernie idei sprawiedliwości, jest jedną z najpilniejszych strażniczek pokoju europejskiego, o czem przekonamy niedowiarków i oszczerców. Najważniejszem jej pragnieniem jest

rychłe osiągnięcie porozumienia ze wszystkimi sprzymierzeńcami,

w sprawach, od których zależy jej bezpieczeństwo i odszkodowania. Francya może wycofać swoje oddziały z zagłębia Ruhry jedynie w miarę otrzymywanych spłat, gdyż jest niemożliwą wymiana realnych zastawów na niepewne obietnice. Spodziewa się ona jednak, że sprawozdania rzeczoznawców pozwolą na ogólne uregulowanie i szybkie zlikwidowanie sprawy.

Jeżeliby jakiekolwiek mocarstwo, wprowadzone w błąd przez idee militarystyczne, żyjące myślą o odwecie, w nienawiści swojej usiłowało zniszczyć obecny stan prawny Europy i zamącić uprawniony porządek, podniosłoby ono przeciw sobie oburzenie wszystkich narodów całego świata, które opowiedziałyby się po stronie tego mocarstwa, któremu zagrodziłiby drogę. Francya — zakończył Poincare — domaga się tylko poszanowania traktatów oraz pragnie, aby pokój, którego jej obecnie potrzeba, był jej udziałem."

Powyższe enuncyacye wraz z ostrzeżeniem pod adresem Niemiec, jakkolwiek silne i zdecydowane, pozbawione są jednak dawnego ostrza bezwzględnej nieugiętości. Tak to deklaracya odbiega nieco od dawnych enuncyacyi, słyszanych w Quai d'Orsay.

„Głos Narodu" o „Antysemityźmie w Polsce"

Kraków, 2 kwietnia.

Praca senatora Dra Ringla „Antysemityzm w Polsce", która niedawno okazała się na półkach księgarskich, spotkała się z licznemi, na ogół rzeczowemi i spokojnemi omówieniami na łamach prasy warszawskiej, lwowskiej a także krakowskiej (Il. Kur. Codzienny). Obecnie ogłasza na łamach „Głosu Narodu" znany i nieprzejednany antysemita lwowski, prof. Dr. Maksymilian Thullie obszerne omówienie pracy senatora Ringla.

Autor przyznaje, że „Dr. Ringel, przewódca syonistów lwowskich wydał książkę zasługującą na uwagę" i że „omawia w spokojny i rzeczowy sposób drażliwą kwestyę żydowską oczywiście ze stanowiska syonistycznego".

In merito Dr. Thullie wystawia trzy postulaty polskie — (wzgl. chadeckie). A to: „samowystarczalność narodu polskiego, prawo Polaków do rządów w Polsce i sprawiedliwość względem mniejszości narodowych a więc i Żydów".

Ktoby jednak przypuszczał, że prof. Thulie treść dwu pierwszych zasad pojmuje tak, by one dały się pogodzić z zasadą trzecią, ten byłby w błędzie.

Poglądy prof. Thullie są klasycznym wyrazem poglądów jego stronnictwa, nawskroś nacyonalistycznych a nie owianych racyą stanu państwa, które posiada 38 proc. mniejszości narodowych.

Przyznaje wprawdzie autor, że

„My Żydów nie potrafimy z Polski wyrzucić, musimy żyć z nimi na jednej ziemi, nie mam nic przeciw temu, by omówić pod jakimi warunkami zaprzestać można walki. A jeżeli chodzi o takie omawianie, to mówić musimy z reprezentantami Żydów, więc z syonistami i ortodoksami, a nie z asymilatorami, którzy nie mają prawie żadnego poparcia w społeczeństwie żydowskiem".

Dodaje jednak zaraz potem:

„Według mego zdania **stan wojenny jeszcze nie dojrzał do zawarcia pokoju**, bo nie ustało to, przeciw czemu się bronimy, p. zewaga Żydów na wielu polach, ale od omawiania kwestyi spornych nie należy się uchylać".

„Zaprzestać zaś można walki" z Żydami, zdaniem profesora Thulliego, jeśli Żydzi uznają dążność narodu polskiego do unarodowienia handlu a po części i rzemiosła i by w Polsce rząd spoczywał w ręku Polaków.

„Te dwie zasady, powiada prof. Thullie, mogą być dla Żydów niewygodne, a jeśli Żydzi chcą zgody, to może ona nastąpić, skoro te zasady przestaną zwalczać, jeżeli nie przestaną, to zmuszą nas do prowadzenia dalszej walki obronnej, narzuconej nam przez Żydów. Pragnąłbym byśmy tego mogli uniknąć".

Widać stąd, jak prof. Thullie pojmuje sprawiedliwość wobec Żydów. Pomijając już kwestyę, że niema Żyda, któryby negował zasadę, że rząd powinien spoczywać w ręku Polaków, godzi się podkreślić, iż oczywiście autor artykułu pragnąłby także wykluczyć i wpływ trzech i pół miliona Żydów na skład tego rządu. Oczywiście, że jest to niemożliwe w żadnem państwie demokratycznem, a przyjęcie takich interpretacyi powyższej zasady oznaczałoby samobójstwo ze strony Żydów.

Druga zasada gospodarcza, z ofenzywnej sprytnie przechrzczona na obronną, jest równoznaczną ze zniszczeniem ekonomicznem Żydów, a tego właśnie pragnie prof. Thullie.

Jak tedy uwierzyć w dobrą wolę porozumienia, skoro zgoda jaką proponuje prof. Thullie, jest zgodą wilka proponowaną — owcy.

Komunikat urzędowy o ekscesach w Klausenburgu

Bukareszt. (ŻAT) Półoficyalny organ rządu rumuńskiego donosi, że podczas ostatnich wykroczeń antysemickich w Klausenburgu zamknęli akademicy nacyonalistyczni uniwersytet zatrzymując w nim rektora i prefekta policyi. Dopiero żandarmerya uwolniła ich z tego orygi nalnego aresztu. Na podstawie postanowień rady ministrów wysłano do Klausenburga osobnego delegata z szerokimi pełnomocnictwami, celem zbadania ostatnich wydarzeń na uniwersytecie.

Udział Żydów w rządzie niemieckim.

Berlin. (ŻAT) W związku z „zarzutem" antysemitów niemieckich w sprawie rzekomego licznego udziału Żydów w rządzie niemieckim należy stwierdzić, że w 10 gabinetach od czasu powstania republiki było wśród 21 ministrów zaledwie 5 Żydów. W gabinecie Scheidemanna było dwóch Żydów- Preuss i Lands-

Z Bagateli.

„Prof. Klenow". Sztuka w 3 aktach Karin Bramson. Reżyser J. Sosnowski.

Gdyby można na marginesie odegranej sztuki napisać kilka uwag, możnaby stwierdzić, że „Prof Klenow" jest dyssertacyą o miłości. Kiedyś istniały akademie, specyalnie poświęcone miłości, a książka Stendhala „O miłości" zachowała rumieńce żywotności po dziś dzień. Dzisiaj akademią stał się teatr, a aktor kapłanem.

Czem jest miłość — pytają się prawie wszystkie osoby, w tej sztuce występujące. Miłość jest darem niebios, łaską Boga, niezbadaną tajemnicą — powiada młody rzeźbiarz, przyjaciel prof. Klenowa. Nie, odpowiada wielki uczony, prof. uniwersytetu Klenow, miłość trzeba wywalczyć krwawą życia ofiarą, okupić ją trzeba upokorzeniem bez granic. Gdy wtargnie w nasze życie, zmieniając zasadniczo dotychczasowy jego kierunek, gdy wydobędzie drzemiące w nas pod namułem światowych reguł instynkty krwiożercze, gdy z niezależnego i nadewszystko swoją wolność kochającego indywidualisty uczyni niewolnika, a dżentelmena w bandytę przemieni, możemy wtenczas dopiero powiedzieć, że nam się miłość objawiła. Miłość jako taniec szczęścia, jako łaska niebios i miłość w gloryoli wszystkiego niszczącego żywiołu — oto dwie klamry, które zamykają rusztowanie tego duńskiego dramatu. By być jednakowoż zupełnie sprawiedliwym, możnaby powiedzieć, że istnieje jeszcze jeden rodzaj miłości, a mianowicie miłość gadatliwa, miłość, zalewająca nas powodzią słów. Nieraz, gdy nas szan. Dunka bombardowała potokiem słów, mówiliśmy sobie: Ależ p. Bramson wierzymy Ci chętnie, że prof. Klenow więcej kocha niż jego przyjaciel Fred nieszczęśliwą Elizę, ależ na miłość Boga, skończ już prędzej tę torturującą historyę.

Ale p. Bramson ma zdrowe nerwy i rzeczywiście kazała prof. Klenowi oślepnąć dopiero w 3 akcie, a biednej Elizie włożyła rewolwer do ręki, gdy już z nią sobie rady dać nie mogła. Przez całe zaś 3 akty gadają ludziska i rozprawiają bez końca Nie dziwimy się wcale Elizie, że jest istotą bez woli, gdyż silniejszego człowieka powaliłaby ta bezustanna kanonada słów.

Najbardziej może pożałowania godną istotą jest w tym męczącym jak obłęd „Prof. Klenow" kropka w kropkę podobny do „Obłędu" — dramacie nieszczęsna Eliza. Dostała się między dwa młyńskie kamienie męskiego zaborczego imperyalizmu miłosnego, nie dziwota więc, ze została zmiażdżoną. Nie miała odwagi, by po trupie dojść do szczęścia, dlatego musiała sama ponieść ofiarę ze swego życia.

Bo tak prof. Klenow jak jego rywal rzeźbiarz wiedzą czego chcą. Walczą ze sobą o Elizę. Jeden silny, piękny jak młody bóg, a drugi stary, sławny filozof i pessymista, mądra pokraka i sztachetny cynik. Eliza kocha rzeźbiarza, a ulega jednak profesorowi, ponieważ lituje się nad biednym ślepcem, a prof. umie wyzyskać tę słabą stronę Elizy i trzyma ją mocno na uwięzi litości. Zwyciężył kaleka-profesor, ale kosztem życia Elizy. Nie obwiniam jednak tak bardzo prof. Klenowa, który jest zresztą, jak nas zapewnia autorka, sławnym uczonym, a więc potrafi w jakiśkolwiek sposób uzasadnić swoje postępowanie, ale obwiniam panią Karin Bramson, która na chłodno kon struuje szemat swej sztuki. Nie, p. Bramson jest bez litości, a czując, że sztuczna konstrukcya może się załamać, nagromadziła jeszcze mnóstwo pobocznych argumentów, by nimi jakgdyby filarami podeprzeć rusztowanie. Do takich pobocznych argumentów należy cała dziedzina ressentymentu, owa dzika nienawiść, którą odczuwa każdy skarlały, chorowity kaleka na widok zdrowego, silnego bliźniego. Prof. Klenow kocha ponad siły Elizę, a równocześnie nienawidzi Alfreda nie tylko jako swego szczęśliwego rywala, ale też tą podświadomą, żywiołową siłą nienawiści, która powstaje na tle kalectwa. Dlatego jest właśnie ta sztuka tak rozwlekła, ponieważ za dużo chciała objąć.

Sztuka ta zawiera jednak „role", a więc jest sceniczną i ma widoki powodzenia. Możnaby się spierać o to czy sceniczność pewnej sztuki musi polegać na brutalnych, targających tylko nerwy efektach senzacyi czy może na dyskretnych artystycznych walorach, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że „Bagatela" dostała drugi „Obłęd"

berg, w gabinecie Wirtha również 2 Żydów Brandauer i Rathenau. W pierwszym gabinecie Stresemana brał udział 1 Żyd: Hilferding. Wszystkie inne rządy były „czysto niemieckie". W parlamencie niemieckim na 423 posłów znajduje się 8 Żydów, z tego 4 przewodniczących stronnictw.

Heca przeciw prof. Steinowi

Berlin. (ŻAT) „Deutsche Zeitung" ogłasza artykuł, zwrócony przeciw sławnemu uczonemu i politycznemu współpracownikowi „Vossische Zeitung", prof. Drowi Ludwikowi Steinowi, w którym zarzuca mu, że podczas pobytu w Ameryce wystąpił przeciw narodowi niemieckiemu.

Po likwidacyi żyd. ministeryum.

Kowno. (ŻAT) W rozmowie z dziennikarzami oświadczył b. minister żydowski dr Rosenbaum, że likwidacya ministeryum żydowskiego na Litwie przyniesie więcej szkody rządowi litewskiemu niż Żydom na Litwie. Istnienie ministerstwa żydowskiego było wobec zagranicy dowodem liberalizmu. Rzecz prosta, zakończył dr Rosenbaum, przejdzie żydowska frakcya sejmowa obecnie do opozycyi. Nie będzie to jednak opozycya przeciwko narodowi litewskiemu, lecz przeciw obecnej większości w sejmie litewskim.

Żydowska delegacya złożona z posłów sejmowych odwiedziła premiera litewskiego celem omówienia obecnej sytuacyi. P. Galwanowski oświadczył, że sytuacya przedstawia się niepomyślnie i że nie może w obecnej sytuacyi dać żadnych przyrzeczeń w sprawie legalizacyi Żydowskiej Rady Narodowej.

Bialik w Palestynie.

Jerozolima. (ŻAT) Chaim Nachman Bialik przybył 25 marca w towarzystwie małżonki i rra Szmarjahu Lewina do Jerozolimy. Ludność żydowska zgotowała przybyłym uroczyste przyjęcie.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

WPŁYW ŻYDOWSKI NA CHARAKTER HOLENDERCZYKÓW. Holenderski dziennik „Di Telegraph" rozpisał ankietę w sprawie charakteru Holenderczyków. W ankiecie wzięło udział wiele wybitnych osobistości. Rektor liceum w Hadze wyraził się, że Holenderczycy mają wiele do zawdzięczenia duchowi żydostwa. Wierzę, — zakończył rektor — że wpływ żydowski przyczynił się do szczęśliwego dopełnienia charakteru ludu holenderskiego.

Może wiosna ją wyleczy, ale na razie p. Sosnowski gra prof. Klenowa. Wystarczy to, by wytrzymać przez kilka godzin na ustawicznych torturach. Następne przedstawienia będą się jeszcze lepiej przedstawiać, gdyż zniknie wielka zależność od suffera Prof. Klenow w interpretacyi p. Sosnowskiego był zwartą i do najdrobniejszych szczegółów przemyślaną całością. Wystarczy tylko przypomnieć ruch, z jakim Sosnowski sięga po papierosa, by ujrzeć przed sobą wielkiego aktora, który na nieszczęście polskiej sceny poświęca swój wielki talent na opracowanie senzacyjnych rzeczy. Walnie z p. Sosnowskim rywalizował p. Nowakowski, który w kreacyi skrachowanego filozofa, oszusta, spekulanta i rajfura stworzył doskonałą, kapitalną wprost sylwetkę. Mimika, maska, każdy gest p. Nowakowskiego składały się na kreacyę wysokiej miary.

Rola Elizy spoczywała w słabych rękach p. Hanskiej, którą uczciwie przestrzedz należy przed porywaniem się na rzeczy, leżące poza granicą jej możliwości. Miła, filigranowa jej osóbka o szeroko zdziwionych oczach uginała się formalnie pod brzemieniem tragedyi Elizy. Radziła sobie jak mogła, ale nie mogła uratować tej roli, która z rodzajem naiwno-charakterystycznym nie ma nic wspólnego. P. Frenklowi, który od dłuższego czasu w każdej prawie nowości występuje, nie oszczędzając się wcale, pomogła inteligencya do przebrnięcia przez papierowe odnięty swej roli. Podkreślić wreszcie musimy, że p. Romowicz bez zarzutu wywiązała się ze swej roli.

Dekoracye, jak zawsze w „Bagateli" typowo-banalne. Dr. M. Kanter.

Jak będzie uregulowany handel zagraniczny Polski.

Dalszy krok w kierunku usunięcia ograniczeń.

Jeszcze w grudniu 922 r. Min. Skarbu wystąpiło z projektem nowej ustawy o obrocie towarowym która miała zastąpić przestarzałą już ustawę z dn. 15 lipca 1920 r. Projekt ten przeszedł w komisyi przemysłowo- handlowej, upadł jednak na plenum. Obecnie Min. Skarbu wystąpiło z nowym projektem Ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych. Połączone Komisye przemysłowo-handlowa i skarbowa zaakceptowały już Ustawę z niektóremi poprawkami i prawdopodobnie Sejm ją wkrótce zatwierdzi.

Nowa ustawa przedstawia następujące główne zasady reglamentacyi.

1) Ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. traci moc obowiązującą i wskutek tego zniesiony zostaje Gł. Urząd Prz. i Wywozu. Sprawy reglamentacyi załatwiać będzie Departament Handlowy Min. Przemysłu i Handlu.

2) Zakazy wywozu i przywozu ogłaszane będą przez Min. Skarbu i Min. Prz. i Handlu.

3) Zwolnienia poszczególnych partyi towarów, zakazanych do przywozu lub wywozu, wydane będą przez Min. Skarbu i Min. Przem. i Hand. w porozumieniu z Min. Rolnictwa. Zaświadczenia wywozowe wydawane będą przez Min. Przem. i Handlu.

4) Od dnia 1 sierpnia 1924 r. wywóz płodów rolniczych będzie wolny od pozwoleń. (Wyjątek zrobiony został w stosunku do jaj, które są zabronione do wywozu do dnia 1 grudnia 1924 r.).

5) Na wszystkie towary wywozowe Min. Skarbu w porozumieniu z cytowanemi powyżej Ministerstwami może ustanawiać cła wywozowe.

Otóż przedewszystkiem prawie jednogłośnie połączone Komisye zaakceptowały zniesienie Gł. Urzędu Prz. i Wywozu, uważając ten fakt, jako sanacyę naszych stosunków gospodarczych.

Z punktu widzenia czysto praktycznego należy zwrócić uwagę na znaczne uproszczenie reglamentacyi. Lista towarów wywozowych zawierać będzie tylko 11 pozycyj taryfy celnej zamiast 26-ciu, gdyż zabronione będą do wywozu tylko niektóre fabrykaty, jak cukier i superfosfat, oraz surowce przemysłowe, z których większość (rudy, skóry, żelaziwo stare, szmaty itd.) będzie zakazana bezwzględnie, a niektóre tylko artykuły podlegać będą reglamentacyi.

W dziale przywozu przewidujemy również zupełne zniesienie reglamentacyi i regulowanie przywozu jedynie tylko za pomocą ceł przywozowych i taryf konwencyonalnych w naszych przyszłych traktatach handlowych.

Możemy śmiało przewidzieć, iż w końcu roku bieżącego reglamentacya obrotu stosować się będzie do bardzo małej ilości artykułów, i że w ten sposób zakończymy ten stan powojenny, który przyczynił przemysłowi i handlowi znacznie więcej strat, niż Skarbowi — korzyści.

MIGAWKI.

Mechaniczne bzdury p. Słonimskiego

Warszawa, żyjąca skandalami, ma obecnie nowy skandalik i to nie bardzo nawet sensacyjny. Słonimski, wnuk dawnego redaktora „Hacefiry" wypoliczkowany, jako „antysemita". Czy doprawdy Słonimski, autor „Podróży na Wschód" jest antysemitą? Przedewszystkiem parę faktów. W najnowszym numerze „Wiadomości Literackich" zamieścił p. Słonimski maleńki fejletonik, zatytułowany „Mechano-bzdury". Tytuł rzeczywiście usprawiedliwia treść. Są to bzdury, do których autor mechanicznie przyczepił wycieczkę antysemicką. Chciał mówić o sn...istycznych nowinkarzach w sztuce współczesnej a zaczął od handlarzy żywym towarem. P. Słonimski zapewnia, że handel żywym towarem koncentruje się w rękach żydowskich. Nie słyszeliśmy, by p. Słonimski oddawał się kiedykolwiek badaniom społecznym, a zapewnienia jego o narodowym charakterze handlu żywym towarem mają owe specyficznie chamskie zabarwienie, tak dobrze nam skądinąd znane, chociażby z artykułów pp. Pieńkowskich i Nowaczyńskich.

Toteż wolę pominąć milczeniem antysemicką ekstazurę p. Słonimskiego, którego p. Pieńkowski uważa za takiego samego handlarza i nieuczciwego maklera, napiętnowanego obecnie tak niefortunnie przez naszego skamandrytę. Ale „quod licet — Cannibalowi" tego nie spodziewaliśmy się od wytwornego pacyfisty „obcującego" z zadziwiającą trochę dezinwolturą z pisarzami tej miary co Conrad lub Żeromski. Jest to rzecz tylko — taktu i dobrego smaku. P. Słonimski zasmakował w taktyce p. Pieńkowskiego, ale czy to mu pomoże? Interesuje nas bowiem tylko strona psychologiczna tego ciekawego zjawiska. I zdaje mi się, że to było bardzo niezgrabne pociągnięcie na szachownicy życia.

P. Słonimski chciał się bowiem zrehabilitować w oczach pp. Pieńkowskich, a wydawca „Wiadomości" p. Grycendler—Grydzewski w lot pochwycił tę jego intencyę. Obaj bowiem stanowią doskonałą ilustracyę do „komedyi polskiego antysemityzmu". Obaj są z pochodzenia Żydami i obaj należą do rasy ludzi, których p. Śliwiński scharakteryzował jako osobniki należące do „trzeciej płci". P. Grycendler kiedyś odmówił przyjęcia kilku wierszy od p. Brauna, ponieważ wyczytał jego nazwisko na łamach „Naszego Przeglądu". Przyswoił więc sobie metodę badania rodowodu autora z takim kunsztem i „znawstwem" uprawianą przez p. Nowaczyńskiego. A p. Słonimski napisał „Podróż na Wschód", w której czytamy śliczny jego hymn „Smutno mi Boże". Pisze tam o dziadach swych, z których jest dumny, i z poczuciem własnej godności nie wypiera się swego żydostwa.

Obecnie chciał p. Słonimski błąd naprawić i — upodobnił się do Pieńkowskiego. Tymczasem nie udało mu się, ale prawo mimicry zatryumfuje. Ludzie, należący bowiem do „trzeciej płci" wszystko potrafią. Dzisiaj pisze „Smutno mi Boże", a jutro „mechano-bzdury". Doprawdy bardzo pocieszną jest „komedya polskiego antysemityzmu". Szkoda tylko prawdziwego talentu poety Słonimskiego! Moassi.

Poranek dla młodzieży „Ogniska Pracy".

W ubiegłą niedzielę przedpołudniem odbył się w teatrze przy ul. Rajskiej poranek dla młodzieży urządzony staraniem „Ogniska pracy" na dochód tej społecznie pożytecznej instytucyi. Na sali roiło się od rozradowanej, chichocącej młodzieży żeńskiej, nie brakło też i męskiej, która ze znacznym wysiłkiem dłoni, a chwilami także nóg, wyrażała swój zachwyt dla produkcyi. Na program złożyła się komedyjka „Wedle ostatniej mody", deklamacya „Hagar na puszczy" Ujejskiego, baśń dramatyczna „Złota rybka" i tańce rytmiczne.

Trudno nie zauważyć, iż program poza ostatnim punktem nie nazbyt szczęśliwie był dobrany a chwalebne wysiłki reżyseryi nie zdołały niestety stworzyć złudzenia, że mamy przed sobą teatrzyk amatorski. Młode dziewczątka robiły co mogły i jak mogły, ażeby odpowiedzieć wymogom sceny na tak wielkiej sali. Jedynie jednak Blochówna jako rybaczka sprostała chwalebnie zadaniu swemu dzięki swej naturalnej a przytem pełnej werwy i odczucia grze. Oczywiście, że niema się czemu dziwić, bo wymagania sztuczek granych przerosły dobrą wolę miłych dziewczątek.

Trudno jednak było mi zrozumieć czego „Hagar na puszczy" szukała na Rajskiej. Jeśli walory poetyczne rozstrzygały o wyborze wiersza, to zaiste wybór padł na jeden z najsłabszych, nietylko w literaturze polskiej, ale i w twórczości Ujejskiego. Jeśli zaś wierszyk miał przez motyw swój spełnić rolę biblijno- żydowskiej omasty w niestety bezbarwnym programie, to i pod tym względem tyle jest piękniejszych utworów w literaturze polskiej. No, nie mówię już o tłumaczeniu, a już zupełnie o oryginale Bialika, Friszmana lub tylu, tylu młodohebrajskich poetów i pisarzy. Czyżby cały ten świat był dla kierownictwa „Ogniska pracy" dalekim obcym i mroźnym jak Syberya? Czy także dla dziesiątek rodziców i dziewcząt żydowskich?! Na koniec jednak godzi się wyrazić radość, że instytucya wzmocniła podstawy swego bytu i rozwoju.

Trochę jednak mniej lęku przed własnym cieniem by się przydało. Życzliwy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

Premiera w operetce.

Ostatnia premiera w operetce „Madame Pompadour" L. Falla należy do tych operetek, które mogą liczyć na dłuższy żywot sceniczny. Muzyka melodyjna i miła pozwala zapomnieć, że operuje czasem motywami znanymi skądinąd. Udalne libretto z lekką i dlatego nierażącą przyprawą sentymentalną daje przedstawicielce tytułowej roli pole do rozwinięcia nietylko sztuki śpiewackiej, lecz głównie aktorskiej. Dawno nie widziana p. Czernekówna w zupełności wywiązała się z tego zadania; w miarę wesoła i temperamentna umiała doskonale uwydatnić momenty wzruszenia. Miły głos i stylowe kostyumy złożyły się na stworzenie bardzo udałej całości. Partner jej p. Wesołowski głosowo dobrze dysponowany dotrzymywał jej tempa. P. Sempoliński ponoszący jak zwykle koszta rozweselania publiczności zabawiał doskonale publiczność, dobrze ucharakteryzowany, zwinny i pełen dowcipu. Pp. Kozłowska, Karasiński, Ujheli i Rewski składnie przyczynili się do zupełnego sukcesu nowości. Orkiestra pod p. Szczepańskim współdziałała sprawnie i pewnie. Na szczególną wzmiankę zasługuje miluchne trio taneczne dzieci oraz ewolucye pp. Martównej i Wojnara. (a)

Koszta utrzymania w Krakowie wzrosły o 5·79 procent

Komisya lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie złożona z przedstawicieli rządu, organizacyi przemysłowców i organizacyi robotników na posiedzeniu swem w dniu 1-go bm. ustaliła, że w drugiej połowie miesiąca marca w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4-ech osób zwiększyły się w Krakowie o 1·83%, zaś w całym miesiącu marcu w porównaniu z miesiącem lutym zwiększyły się o 5·79%.

KRONIKA.

Kraków, 2 kwietnia

Z posiedzenia Rady wyznaniowej

W dalszym ciągu obrad onegdajszego posiedzenia krakowskiej Rady wyznaniowej, których przebieg podaliśmy obszernie we wczorajszym numerze, uchwalono zatwierdzić projekt komisyi w sprawie przebudowy rzeźni drobiu na pl. Nowym. Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek komisyi szpitalnej o reasumpcyę uchwały, żądającej rozpisania konkursu na posady lekarzy w szpitalu żydowskim w rezultacie uchwalono większością głosów zaniechać rozpisania konkursu. Następnie przedłużono mandat zastępcy rabina na dalsze 3 miesiące i prowizoryum budżetowe przedłużono do 1 lipca br. Wkońcu uchwaliła Rada jednomyślnie subskrybować 25 akcyi Banku Polskiego i przyznać funkcyonaryuszom gminy dodatek świąteczny w łącznej kwocie 10 miliardów mp.

—o-o—

— „CI, KTÓRYM ZAWDZIĘCZAMY CUDA RADIOTECHNIKI". Jedno z pism krakowskich w artykuliku pod powyższym tytułem pisze: trzy wielkie nazwiska łączą się z zagadnieniem cudów radiotechniki: Anglika Maxwella, Niemca Hertza, Włocha Marconiego.

Prostujemy: Hertz był Żydem a nie Niemcem, co najwyżej Żydem z Niemiec.

Taki to już nasz los. Ilekroć przylapie się Żyda na oszustwie lub innem przestępstwie, nie zapomina się prawie nigdy, dodać wyraźnie że to — Żyd. Za to — Hertz jest Niemcem, Einstein — Niemcem, Bergson — Francuzem itd.

— W KRAKOWIE SUBSKRYBOWANO 8056 AKCYI BANKU POLSKIEGO. Według informacyi, zasięgniętych przez nas w krakowskim oddziele PKKP. ruch subskrybentów akcyi Banku Polskiego w ostatniej dekadzie marca wzmógł się bardzo znacznie. W czasie od 19 do 29 marca subskrybowano kilka tysięcy sztuk akcyi, co łącznie z poprzednimi zapisami wyniosło w Krakowie 8056 sztuk zakupionych akcyi. Z tej ilości wpłacono pełne sumy gotówką za 4849 sztuk, zaś na resztę złożono zaliczki w wysokości 40 procent.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym jako w ostatnim terminie subskrypcyi zgłoszonych akcyi spodziewane są znaczne wpływy gotówkowe na kupno akcyi przez banki.

— PIĘCIOLECIE „BAGATELI". Onegdaj wieczorem obchodziła krakowska „Bagatela" pierwsze pięciolecie istnienia swego budynku. W uroczystości wzięli udział współpracownicy teatru oraz przyjaciele sympatycznej sceny, którzy mogli z zadowoleniem stwierdzić pomyślny rozwój teatru w ciągu minionych lat. Przemówienia wygłosili recenzenci prof. Sinko i red. Hecker, reż. Noskowski, Dante Baranowski i i. Za objawy sympatyi dziękował red. poseł Dąbrowski, twórca i kierownik „Bagateli".

Oficyalna uroczystość 5-ciolecia „Bagateli" odbędzie się w październiku b. r. w rocznice inauguracyjnego przedstawienia.

— AFERA MATERYAŁÓW PKO. W dalszym toku śledztwa w sprawie kradzieży materyałów z budowy domów mieszkalnych PKO aresztowany został onegdaj architekt Janusz Zarzecki, kierownik budowy gmachu PKO. Według słów komunikatu policyjnego, udzielono prasie w dwa dni po aresztowaniu, przeciw arch. Zarzeckiemu zeznawało obciążająco 9 świadków. Komunikat policyjny wylicza dalej aresztowane dotąd osoby, o których uprzednio już donosiliśmy. Są to Jakób Ślęzak (lat 54), przedsiębiorca budowlany i Stanisław Ślęzak (lat 19), furman, który wspólnie z aresztowanymi Stanisławem Zbroją, Teofilem Findlem i Ludwikiem Wilczyńskim przeprowadzili sprzedaż skradzionej cegły, posługując się przytem skradzioną w styczniu br. przy włamaniu do biura magazyniera Starka oryginalną pieczęcią Budownictwa PKO. Dzięki tej pieczęci nie wykryto machinacyi złodziejskich, gdyż spółka oszustów potwierdzała nią kwity wracające do cegielni. Wreszcie podaje komunikat wiadomość o aresztowaniu furmana Wacława Buczarka (lat 44). Akta dotychczasowych dochodzeń przedłożone zostały prokuraturze w dniu wczorajszym. Dalsze śledztwo w toku.

Według obliczeń kontroli budowy PKO ilość brakujących cegieł w magazynie ma wynosić 70 tysięcy sztuk wartości ponad 6 miliardów marek.

W związku ze sprawą nadużyć w PKO i niedostatecznem informowaniem prasy o przebiegu śledztwa, zwołaną została na dziś w południe konferencya w biurze wojewody. W konferencyi wezmą udział sprawozdawcy pism, oraz naczelnicy wojewódzkich władz bezpieczeństwa i komendanci policyi krakowskiej.

— NOWE OPŁATY WODOCIĄGOWE. Z dniem wczorajszym weszła w życie znaczna podwyżka podatku wodociągowego, uchwalona na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej. Od lokali handlowych opłacany będzie 7560-krotny czynsz z roku 1914, od mieszkań jedno- i dwupokojowych 3780-krotny czynsz, zaś od większych mieszkań 5040-krotny czynsz. Są to opłaty za normalne zużycie wody, a ponadto po upływie kwartału obliczona będzie osobno nadwyżka konsumpcyi i nakladany odpowiedni podatek za tę nadwyżkę.

— NIEUZASADNIONA PODWYŻKA. W dniu wczorajszym fryzyerzy krakowscy podwyższyli cennik za roboty fryzyerskie i to aż o 50 procent. Golenie kosztuje w zakładach I. klasy 800,000 mp (dotąd 500,000 mp). W zakładach II-go i III-cio rzędnych ceny odpowiednio niższe.

Podwyżka ta jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż wiadomo powszechnie, że w ostatnim miesiącu ceny towarów podrożały o niespełna 6 procent.

— NOWA ROZPRAWA O ZAJŚCIA LISTOPADOWE. Na dzień 12 bm. wyznaczoną została w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw kap. Stanisławowi Długockiemu. Oficer ten oskarżony jest o zbrodnię z par. 65 w. k. k., popełnioną przez pochwalanie zajść listopadowych. Obronę kap. Długockiego objął adwokat dr Heski.

— WCZORAJSZY TARG był bardzo ożywiony. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 450—500 tysięcy mp., niezbieranego 550—600, śmietany słodkiej 800—900, kwaśnej 1600—1800, za 1 kg masła 8—9 milionów, sera 1800—2 milionów, jaja 120—140 za sztukę. Drób: kura 8—15 milionów, kaczka 10—15, gęś 15—25, indyk 30—42, perlica 18—30.

— SPRAWCY 26 WŁAMAŃ POD KLUCZEM. W ostatnich miesiącach grasowała w Krakowie i na prowincyi szajka opryszków, która włamując się do mieszkań prywatnych, oraz budynków szkolnych i sklepów, okradała. Z szajki tej ujęła policya 5 osób, którym udowodniono 26 włamań i kradzieży. Dalsze dochodzenia w toku.

—o-o—

—o-o—

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT"
Brzozowa 5.

Środa: L. Leinkram: „Historya Europy w drugiej połowie 19 w."

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Kościuszko pod Racławicami".

BAGATELA
Środa: „Profesor Klenow".

OPERETKA
Środa: „Madame Pompadour".

REPERTUAR KIN
WARSZAWA: „Wszystko za pieniądze".
WANDA: „Dzieje pięknej beduinki".
REDUTA: „Tajemnica zamku sandomierskiego"
SZTUKA: „Wąwóz śmierci".

Z kraju.

SYONIŚCI U WOJEWODY LWOWSKIEGO. Onegdaj zjawiła się u wojewody Zimnego delegacya stronnictwa syon. wsch. Małopolski pod przewodnictwem prezesa Egzekutywy syonistycznej dla Wschodniej Małopolski, posła dra Leona Reicha złożona z wiceprezesów: dr. Geyera, inż. Landaua, i dra Schmoraka, celem złożenia najwyższemu urzędnikowi województwa lwowskiego gratulacyi z powodu jego nominacyi. Prezes dr. Reich nawiązując do przemówienia inauguracyjnego wojewody wobec grona urzędników, wyraził radość, że rozumie i urzędnikom podwładnym przepisał, iż maksymą urzędowania ma być bezwzględna sprawiedliwość; p. dr. Reich zaznaczył przytem, że jakkolwiek ludność żydowska brakiem sprawiedliwości czuje się często dotknięta i mogłaby wiele naliczyć krzywd, to jednakże delegacya stronnictwa syonistycznego w chwili obecnej zadowala się wyrażeniem życzeń i zadowolenia z dokonanej nominacyi, zastrzegając sobie wytoczenie żalów na czas najbliższy. P. wojewoda dziękując za życzenia zapewnił ponownie, że kierować się chce sprawiedliwością wobec wszystkich bez względu na różnice partyjne, wyznaniowe, lub narodowościowe i że przeciwko nieuzasadnionym krzywdom zawsze występywać będzie.

OPERA ŻYDOWSKA W WARSZAWIE. Słynny reżyser żydowski, Dawid Herman, pracuje obecnie nad wystawieniem opery oryginalnej pt. „Dawid i Batszeba". Muzykę do tej opery skomponował młody artysta p. Henryk Kon. Libretto napisał znany poeta Mojżesz Broderson. Dekoracye projektowali pp. Marek Szwarc i Wł. Wajntraub. Jako soliści wystąpią obok samego kompozytora, pp. Ruta, Lewiasz, Arlus i Rudinolf. Premiera tej interesującej opery odbędzie się dnia 15-go kwietnia w teatrze Nowym.

WYPRAWA PO FUNTY ANGIELSKIE. W Warszawie, w domu nr. 3 przy ul. Hortensya, mieści się filia angielskiego towarzystwa biblijnego, którego prezesem jest książe Walji. Biuro tego towarzystwa stało się onegdaj w nocy terenem wyprawy włamywaczy. Oczywiście sądzili oni, iż towarzystwo angielskie musi być zasobne i w funty angielskie. Slady wyprawy spostrzegli przybyli nazajutrz do biura pracownicy. Kasę pancerną zastano rozbitą i opróżnioną z wartości. Ustalono, iż kasiarze po rozbiciu kasy zrabowali z niej 800 milionów marek polskich. Nadzieje na funty zawiodły włamywaczy, okazało się bowiem, że dyrektor biura pieniądze w obcej walucie przeniósł do swego mieszkania i dzięki temu sprawił włamywaczom „przykrą niespodziankę".

Ze świata.

ZGON PROF. HALPERA. We Filadelfii zmarł po krótkiej chorobie w 40 roku życia prof. Benzion Halper, który był jednym z najwybitniejszych autorytetów na polu znawstwa literatury arabskiej. Ostatnio poświęcał się prof Halper literaturze hebrajskiej.

ŻYDOWSKI ZWIĄZEK DZIENNIKARZY NA LITWIE zwrócił się do rady miejskiej w Kownie z prośbą, by ulicę, gdzie mieści się dom Baal Machszawota, nazwano jego imieniem. Komisya rady miejskiej przyjęła ten wniosek i postanowiła nazwać ulicę imieniem dra Eliaszewa.

NAJSTARSZY ALFABET na świecie, mianowicie fenicki wykrył i odcyfrował ostatnio francuski prof. Monte na sarkofagu fenickim z kraju Kanaan. Alfabet ten pochodzi z czasów króla Dawida.

NA WĘGRZECH ZBRODNIARZY WYPUSZCZA SIĘ NA WOLNOŚĆ I WIWATUJE NA ICH CZEŚĆ. Z Szegedynu donoszą, że z tamtejszego więzienia wypuszczono na wolność braci Pirowskich, sprawców zamachu bombowego na bal żydowski w Csongradzie. Zamachowcy udali się do Csongradu, gdzie „Związek odradzających się Węgier" zgotował im „owacyjne" przyjęcie tolerowane przez władze. Oczywiście, że nie brakło przy tej sposobności mów podburzających. Taki to oto jest zmysł praworządności władz węgierskich.

STRASZNA KATASTROFA W HISZPANII. Na rzece Guadalquivir zawalił się most, przez który przejeżdżał autobus, na którym stało około 100 osób przyglądających się powodzi. Dotąd wyłowiono 30 osób zabitych i około 50 rannych. Dokładna liczba ofiar nieznana.

Ciekawe rzeczy.

LUDZIE I ICH RĘCE. „Rzeczoznawca" chiromanta, popularny wróżbita londyński M. Court, wygłasza następującą teorye o charakterach ludzkich według ich rąk. Ręka wydłużona z palcami długimi a cienkimi, oznacza zdolność do sztuk pięknych i subtelnych rzemiosł. Człowiek pracowity, zarazem łatwowierny i skłonny do wybuchów, miewa palce krótkie a grube, walcowate. Ręka szczupła, pulchna z palcami o drobnych kościach, oznacza człowieka bojaźliwego, spokojnego, czystych obyczajów i nie lubiącego narazić się ludziom. Człowiek leniwy i długo myślący nad prostą rzeczą, miewa ręce długie o krótkich palcach. Kobiety pozbawione zdolności do macierzyństwa, mają ręce krótkie. Człowiekowi usposobienia zgodnego, pojednawczego ręce drżą, gdy je w pięści zaciśnie. Człowiek zatarczywy, samowolny i ubijający interesy na poczekaniu chodzi z zaciśniętemi rękoma, przytem, idąc rzuca niemi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Przyszłe konjunktury eksportowe przemysłu włókienniczego

(Od naszego korespondenta łódzkiego.)

Łódź, 31 marca.

Pomimo ożywienia w przemyśle i handlu włók., spowodowanego większym popytem przedświątecznym, sprawa uzyskania zagranicznych rynków zbytu i wznowienia konjunktur eksportowych nie pozostaje być aktualną, gdyż jest to „conditio sine qua non" trwałego, na zdrowych podstawach opartego uruchomienia przemysłu. Dlatego handlowe sfery łódzkie z zainteresowaniem notują każdy głos osoby kompetentnej, która choćby mimochodem stwierdza możliwość eksportu przem. wł. Takim głosem jest wywiad posła austryackiego w Warszawie p. Posta, który omawiając przyszłe stosunki handlowe między Polską a Austryą i wymieniając wytwory przemysłu, któreby mogły służyć za przedmioty wymiany, wyrobom włókienniczym polskim przyznał niepoślednie miejsce i z naciskiem podkreślił, iż polski prz. tekstylny posiada wielką przyszłość.

W chwili obecnej, gdy wychodzi na jaw, iż na drodze do zawarcia traktatu handlowego z Rosyą piętrzą się nieprzezwyciężone trudności, które mogą zawarcie traktatu odwlec na dłuższy czas, sfery miarodajne powinny zwrócić uwagę na inne rynki zbytu (Austrya i Rumunia), z których zostaliśmy wyparci przez silniejszych konkurentów, ale które możemy jeszcze odzyskać. W ostatnich dniach dużo mówi się w Łodzi, o podniesieniu techniki pracy, projektowanych przez przemysł łódzki inwestycyach, przez wprowadzenie udoskonalonych maszyn, co może podnieść jej wydajność do poziomu zagranicznego, oraz ulepszyć gatunki towarów. O ileby te zamierzenia rzeczywiście zostały wprowadzone w życie (nie da się to oczywiście uskutecznić bez uzyskania znacznych kredytów) wyroby łódzkie odzyskałyby znów zdolności konkurencyjne, gdyż ceną i jakością mogłyby rywalizować z wyrobami konkurencyjnemi zwłaszcza czeskimi. Co się zaś tyczy krajów, do których Polska mogła by eksportować, Austryę należy postawić na jednym z pierwszych miejsc, i co jest niezmiernie ważne, nie dlatego, iżby Austrya była sama konsumentem, lecz dlatego, iż jest ona pośrednikiem w eksporcie na Bałkany, które ujawniają duży popyt na wyroby włókiennicze. **M. W-r.**

HANDEL

O REWIZYĘ CŁA NA ŻELAZO I STAL. Zarząd huty Bismarcka na Górnym Śląsku zwrócił się z memoryałem do ministra przemysłu i handlu w sprawie rewizyi cła na żelazo i stal. Dotychczas cło na oba te artykuły jest jednakowe, a wobec znacznie większej wartości stali, cło więcej obciąża żelazo, niż stal. Dla żelaza wynosi ono mniej więcej 38 procent, a dla stali tylko 7 procent wartości produktu. Zarząd uważa, że należy tę nierównomierność usunąć.

FINANSE

WZNOWIENIE WYMIANY SZWEDZKICH KOR NA ZŁOTO. Komisya sejmu szwedzkiego dla spraw bankowych i walutowych uchwaliła, żeby od dnia 1 kwietnia wznowiona została wymiana szwedzkich banknotów na złotą monetę. Komisya postanowiła zwrócić się do sejmu z wnioskiem, upoważniającym rząd do zniesienia wszelkich ograniczeń przy wywozie i wwozie złota z zagranicy. W ten sposób Szwecya powraca do czystej złotej waluty.

PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁOWCY FRANCUSCY PRZECIWKO STABILIZACYI FRANKA. Po stabilizacyi franka nastąpił ponownie kryzys w handlu zagranicznym. W okresie spadku franka tj. styczniu i lutym rb. po raz pierwszy od 30 lat francuski bilans handlowy był czynny. Handel zagraniczny w okresie tym wzrósł do niebywałych rozmiarów. Firmy francuskie otrzymały zamówienia na sumę około 16 miliardów franków, a fabryki wszystkie pracowały z ogromnem wysiłkiem, nie mogąc podołać tym zamówieniom.

Obecnie z powodu poprawy kursu franka tym wszystkim firmom grozi ruina, gdyż nie mogą dostarczyć towarów po oznaczonej cenie. Przemysłowcy zamierzają ratować się w ten sposób, że chcą obniżyć koszty produkcyi, a zatem i zarobki robotnicze.

Z tego też powodu w najbliższym czasie Francya będzie prawdopodobnie terenem zatargów w przemyśle i strejków robotniczych. Przemysłowcy twierdzą, że poprawa franka nastąpiła za zgodą „Union des Interets materiels" w porozumieniu z nacyonalistycznym blokiem wyborczym. Stabilizacya franka ma być utrzymana w okresie przedwyborczym do 11 maja.

Po wyborach stabilizacya franka dla wielkiego przemysłu będzie niekorzystna, gdyż za wiele szkód materyalnych ponieśliby przemysłowcy.

Zresztą przemysłowcy ci twierdzą, że acz kolwiek obecny okres stabilizacyi franka przyniósł im pewne straty, zdołają sobie jednak je powetować, zakupując surowce, pozatem Francya będzie mogła obecnie pokryć swoje zobowiązania w Anglii i Ameryce.

Po tym okresie stabilizacya kursu franka będzie dla przemysłu zabójczą i dlatego też spodziewać się należy ponownej kampanii skierowanej przeciw frankowi.

Z giełdy.

Kraków, 1 kwietnia.

Akcye spadają dalej, choć zdawałoby się niema już z czego. Stosunkowo dobrze trzymały się papiery arbitrażowe i Tohan.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 110.000—108.000, Gazy wschodnie 104.500 per ultimo kwietnia 116.000—117.000, Len 5.400—5.500, Węglówki 115, Lokomotywy 2.200 towar, Nafta Krosno 2.800—2.600, Gloria 1.100 towar, Elektrownia na Sanie 775 płacono, Nobel 7.000.

Waluty w obrotach bankowych: N. Jork 9305—9280, Zurych 1624, Praga 278—273, Paryż 525, Wiedeń 132 i jedna czwarta do 131 i trzy czwarte.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	1 IV.	31 III.
Polski Bank Przem. I-VIII	1725—1825	1860—1900
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	2800—2850	2800—2850
Ziemski Bank Kredyt.	550	625
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	550	550
Bank Zw. Sp. Zarobkow	21750-22000	22500
Polskie Tow. handl.	1525—1606	1425—1575
Handl. Sp. akc. „Impex"	100—105	100—102
„Pharma" Mag. Jawornicki	2800	2650—2700
Tow. han. Bracia Rolniccy	450—500	500
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	450	440—460
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	40000-40500	40500-41000
H. Cegielski, Poznań	2225—2275	2350—2450
Parowozy I-III.	1700	1700—1725
„Autometer" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Jędrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	2600—2625	2600—[illegible]
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	71250	71600-71750
Siarczańskie Zak. Gór. S. A.	20250-20500	20250-21000
„Topega" Tow. dla prz. gór.	8950—9000	8900—9150
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju miner.	—	—
Polska Nafta	2050—2100	2100—2125
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	1950—2050	1950—2000
„Cikes" T. A.	—	—
„[illegible]" Przem. drzewny I.	6250	6400
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	1250—1300
Syndykat koszyk. Kraków	—	500
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	16250 16500
„Azot" I—IV.	14—16 „ex"	„ex"
„Agrochemia"	—	—
„[illegible]" Z. fab. prz. wyab.	6600	6500—6700
Fabr. cukru w Chodorowie	19650-20000	20250-20500
Cukrownia Chybie I.	27000-27250	27000-27750
A. Piasecki	—	3050—[illegible]
Fabr. porcel. w Ćmielowie	2750—2800	2900—2975
[illegible] w Sierszy I-IV	1050—1125	1100—1175
T. W. Niemojewski	2350	2190—2200
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Im bardziej się zastanawiam nad pracą Chalucim, których jedynym celem jest odbudowa naszej ojczyzny, tem mocniej się przekonywuję, że jeśli wśród nas jest jakiś ruch, który cechują prawda i świętość, który w całem tego słowa znaczeniu zasługuje na miano „etyczny“, to jedynie praca naszej młodzieży, naszych Chalucim w Erez Israel.

Bialik.

GIEŁDY KRAJOWE

Giełda warszawska z dnia 1 b. m. (PAT) **Dolary Stanów Zjedn.** tranz. 9,350.000—9,300.000, **frank złoty w kupnie** 1,400.000, **bony złote** 1.350.000—1,400.000, **pożyczka złota** 14000—15025—14000 **milionówka** 1060—950—980, pożyczka dolarowa 5150—5125.

Czeki Belgja tranz. 408000—405750 Berlin tranz. ——. **Gdańsk** tranz. ————, Holandya tranz. 3460—3435. **Londyn tranz.** 40,250.000—39,975.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 526000—5.2000, Praga tranz. 279750—267150, Szwajcarya tranzakcya 1632500—1623750, Wiedeń tranz. 132·10—131·00, Włochy tranz. 411000—407000.

Warszawa 1 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, bank Przemysłowy Lwów 1700—1650—1850, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 22000—21500, Puls 1425—1450—1425, Wildt 770—715—770, Cukier Warszawa 15000—15560—15.00, Cegielski 2250—2100—2175, Ursus 4700—4500—4.. , Parowozy 1730—1775—1700 Zawiercie 150—135 Żegluga 725—675 Polska nafta ————, Siła i Światło 2400—2300—2400, Ćmielów 3250—3000—3250, Starachowice 14200—13960—14125, Pocisk ———, Zieleniowski 38000—38250—38600, Żyrardów 1525000—1475000—1480000. Chodorów 19000—19400, Trzebinia ——.

Lwów, 1. 4 PAT. Giełda. Akcye. Bank hipot. 2450 powsz. kred. 260, bank przemysłowy 1750—1760, bank ziem kred. 470—700, Browary 24.250—25.000 Chodorów 18.400—19.250, Cegielski 2100—2300, Parowozy 1525—1625, Ćmielów 2650—2850, Ojkos 15.000—15,250, Niemojowski 2150, Pezet 950—1025, nafta 1875—1900, pol. tow. bud. 500—520, Siersza gór. 22.000—22,500, Zieleniewski 40.750—41.000, Sole 22.050—22.500, Górka 69.000.

Lwów, 1. 4 PAT. Giełda zbożowa. Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót około 100 ton. Transakcye pszenicą, żytem, jęczmieniem browarnym Pszenicą dobrej jakości i ziemniakami silne zainteresowanie przy braku podaży. Tendencya utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 1 bm. (PAT.) **Dewizy. Amsterdam** 20530 Zagrzeb i Belgrad 872 Berlin 15.40 (za bilion) Bruksela 3694, Budapeszt 090, Bukareszt 368, Chrystania 9480, Kopenhaga 11030, Londyn 305.500, Madryt 9630, Medyolan 3124, Nowy Jork 70935, Paryż 3982, Praga 2127, Sofia 510 Sztokholm 18820 Warszawa ——— (za 10 000) Zurych 12455, Dolary 70710, Belgijskie 3055, duńskie 11490, marka niemiecka 15.10, angielskie 303.700, francuskie 3900, holenderskie 26100, włoskie 3120, jugosłowiańskie 867, norweskie 9360, polskie 73—83, rumuńskie 358, szwedzkie 18610, szwajcarskie 12410, hiszpańskie 9560, czeskie 2102, węgierskie 085.

AKCYE POLSKIE. Zieleniewski 318.000, Apollo 785.000, Silesia 55.000, Fanto 2,600.000, gal. Karpaty 359.900, Galicya 2,850.000, Schodnica 660.000, Siersza 155.000, Kompas 27.000, Goleszów 1,965.000, Lumen 56.090, Bank małopolski 17.000, Bank hipoteczny 20.000, Portland cement 1,140.000, nafta ska akc. 370.000 Browary 190.000 Mraznica 119.250—127.000, TPG 70.000—74.000 .

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 1 bm. (PAT) cyfry w markach złotych Amsterdam 155.35 Buenos Aires 16.35 Bruksela 18.45, Chrystiania 56.83 Kopenhaga 68.83 Sztokholm 111.22 Helsingfors 10.57 Włochy 18.45 Londyn 180.65 Nowy York 409 Paryż 23.44 Szwajcarya 73.42 Hiszpania 56.85 Japonia 17 95 Belgrad 177 Rio de Janeiro 0485 Wiedeń 608 Praga 12.36 Budapeszt 5.58 Sofia 3029.

Zurych, 1. 4 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 211 i jedna czwarta, N Jork 571, Londyn 2458, Paryż 31.75, Medyolan 25.07, Budapeszt 00075, Praga 10.07 i pół, Bukareszt 295, Belgrad 712 i jedna czwarta, Sofia 415, Wiedeń 00080 i trzy czwarte

Zurych, 1. 4 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000070, przekaz na Berlin 00122—00127.

Paryż, 1. 4 PAT. Zamknięcie giełdy. Londyn 76.97, N. Jork 17.93, Belgia 82.90, Hiszpania 241—Włochy 73.70, Szwajcarya 313.26, Dania 296.50, Holandya 672, Norwegia 245, Szwecya 472.75, Praga 53.10, Wiedeń 25, Rumunia 9.70.

Londyn, 1. 4 PAT. Zamknięcie giełdy. N. Jork 430.18, Francya 76.55, Belgia 93.50, Włochy 97.81, Szwajcarya 24.51, Hiszpania 31.87 i pół, Portugalia 1.68, Holandya 11.63 i pół, Dania 25.77 i pół, Norwegia 31.39, Szwecya 16.27 i pół, Helsingfors 172.25, Niemcy 1850, Austrya 305, Praga 14.50.

Akcya PPS. w sprawie terytoryalnych mniejszości narodowych

Sin. Warszawa. (Telefonem) W związku z toczącemi się od pewnego czasu w radzie ministrów rokowaniami oraz ze względu na trudności międzynarodowe w Małopolsce wschodniej i akcyą rozpoczętą przez PPS (kilka tygodni temu zjawiła się u premiera Grabskiego delegacya PPS, która zażądała ze strony rządu inicyatywy w sprawie uregulowania stosunków w Małopolsce wschodniej) pojawił się w wczorajszym „Robotniku“ znamienny artykuł w sprawie polityki polskiej wobec mniejszości narodowych. W artykule tym autor zajmuje się przedewszystkiem sprawą mniejszości terytoryalnych i stosunkami w Małopolsce wschodniej. Autor stwierdza, że w tych sprawach rzeczy idą w jaknajgorszym kierunku. Nieznozumienie spraw przez rząd polski chcą wyzyskać sowiety, któreby najchętniej wytoczyły sprawę przed forum międzynarodowe. Zachodzi obawa, że jeśli kurs w Małopolsce wschodniej potrwa dłużej wówczas czynniki zagraniczne przypomną nam zobowiązania zaciągnięte w sprawie Małopolski wschodniej. Zdaniem „Robotnika“ rząd musi wystąpić z inicyatywą. Artykuł ten nie jest podpisany wobec czego wtajemniczeni przypisują go posłowi Perlowi. Znamiennem jest, że autor pomija milczeniem sprawę mniejszości żydowskiej.

Strejk górników w kopalniach śląskich.

Katowice 1. 4. PAT. Wczoraj w myśl onegdaj powziętych rezolucyi wybuchł strejk w górnośląskich kopalniach węgla. We wtorek odbędzie się konferencya strejkujących z reprezentantami organizacyi górniczych w zagłębiach: Dąbrowskiem, Krakowskiem i Cieszyńsko-Śląskiem.

Dziś w położeniu strejkowem w kopalniach śląskich nastąpiło nieznaczne pogorszenie. Do wczoraj strejkowało 16 kopalń, dziś strejkuje na ogół 24 kopalń. W kilku kopalniach robotnicy nie mogli podjąć pracy tylko dlatego, że sztygarzy nie stawili się do służby i musieli wrócić do domu. Na niektórych kopalniach pracodawcy sami odesłali do domu robotników, którzy chcieli pracować.

Powrót pos. Daszyńskiego do czynnego życia politycznego.

Warszawa, 1. 4. PAT. Jak podaje „Kuryer Polski“ powrócił do Warszawy po długim pobycie kuracyjnym poseł Daszyński. W rozmowe ze współpracownikiem „Kuryera Polskiego“ oświadczył pan Daszyński, że wraca do czynnego życia politycznego.

Odpowiedź na interpelacyę w sprawie zabronienia modlitw podróżnym-Żydom.

Sin. Warszawa. (Telefonem) W tych dniach nadeszła odpowiedź ministerstwa kolei na interpelacyę, jaką przed kilku tygodniami wniósł pos. rabin Szapira w sprawie zabraniania przez służbę kolejową odmawiania pasażerom Żydowskim modlitwy w rytualnych filakteryach.

Odpowiedź ministra kolei zaznacza, że śledztwo w tej sprawie wykazało, że tylko w jednym wypadku miało miejsce zabronienie odmawiania modlitwy przez służbę kolejową.

Na przyszłość wydał minister rozporządzenie, aby nie czyniono podróżnym Żydom trudności w odmawianiu modłów.

Hittler skazany na 5 lat twierdzy.

Pogotowie policyi w oczekiwaniu demonstracyi nacyonalistów.

Monachium, 1. 4. PAT. Dziś o godzinie 10.5 przed południem został ogłoszony wyrok w procesie Hitlera, Ludendorffai towarzyszy. — Hittler, Poehner, Kriebel i Weber zostali skazani na pięć lat twierdzy i zapłacenie kosztów procesu w wysokości 200 marek złotych, z ewentualną zmianą na 20 dni twierdzy. Po 6 miesiącach internowania w twierdzy wyrok przewiduje warunkowe zawieszenie pozostałej kary.

Ludendorff skazany został jedynie na zapłacenie kosztów sądowych.

Oskarżeni Frick, Boehm, Brueckner, Wagner i Pernet zostali skazani na rok i trzy miesiące trwierdzy i 100 marek złotych kary pieniężnej. — Kara ta zostanie zawieszona warunkowo.

Monachium, 1 4. PAT. Reichswehra i policya otrzymała posiłki. Przez całą noc ubiegłą przeciągały ulicami patrole. Oczekują demonstracyi zwolenników Hittlera na wypadek, gdy by wyrok nie wypadł dla niego korzystnie.

* * *

Monachium, 1. 4 PAT. Wolff. Przed kordonem, zamykającym dostęp do gmachu sądowego utworzyło się dziś wielkie zbiegowisko. Policya musiała interweniować. Nastrój jest bardzo podniecony. Gromadzenie się tłumów trwa dalej.

A Ludendorff kandyduje.

Monachium. PAT. Na liście państwowej niemieckiej partyi nacyonalistycznej znajduje się kandydatura generała Ludendorffa.

Zamach Arabów na Usyszkina.

Wiedeń. 1. 4. (ŻAT.) Jak donosi „Zeit“ z Londynu dokonali Arabowie zamachu na Usyszkina, zwiedzającego pewną kolonię, i oddali z ukrycia szereg strzałów, które na szczęście chybiły. Za sprawcami zamachu wdrożono śledztwo.

Senzacyjna afera trucicielska we Wiedniu

Wiedeń, 31. 3 PAT. Policya wiedeńska aresztowała Leontynę Gessmann z domu bar. Puttkammer pod zarzutem usiłowanego otrucia męża Alberta Gessmanna, syna byłego ministra austryackiego. Po szczegółowem przesłuchaniu Gessmann zeznał, że jego pożycie z żoną było bardzo złe. Pani Gesmannowa jest osobą homoseksualną i żywiołowo nienawidzi mężczyzn. Utrzymywała ona znajomości z wielu kobietami, które ją wyzyskiwały. Pozatem jest kokainistką i morfinistką. Krytycznego dnia zauważył, że żona zachowuje się w sposób świadczący o zdenerwowaniu, to też powziął podejrzenie. Gdy na chwile wydalił się z pokoju Gessmannowa wsypała mężowi do kawy dozę arszeniku, która jednak była niewystarczającą do otrucia człowieka. Obrońca Gessmannowej czyni starania o internowanie jej w domu obłąkanych.

Kronika telegraficzna.

— Chicago Tribune donosi, że rzeczoznawcy amerykańscy Daves i Oven Young odjadą do Ameryki dnia 22 bm.

— Dzienniki donoszą, że wbrew odmiennym informacyom sprawozdanie rzeczoznawców ujawnia zupełną zgodność i zostało jednomyślnie przyjęte.

— Senator Dill zgłosił w senacie wniosek o udzielenie dymisyi podsekretarzowi stanu Teodorowi Rooseweltowi ponieważ jest on wmieszany w sprawę naftową.

— Obrońca Zeignera wniósł o rewizyę wyroku, zasądzającego go na 3 lata więzienia.

— Gdańska Kasa Centralna ogłasza, że termin wymiany banknotów 10, 25 i 50 guldenowych został przedłużony do 1 maja.

— W Londynie wybuchł strejk personelu w aerodromie Creyden. Dziś aeroplany nie mogły wyruszyć w podróż.

— Pożar w Melbourne w Anglii zniszczył wielkie składy zboża i mąki. Straty wynoszą 500 tysięcy funtów szterlingów.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 3.